



piątek, 31.07.2026

TYDZIEŃ 4 - ETAP 1 - FUNDAMENT

Wprowadzenie Są momenty, kiedy człowiek sam nie wie, kiedy się pogubił. Niby wszystko jeszcze działa. Codzienność trwa. Ludzie niczego nie widzą. A jednak serce jest daleko. Daleko od pokoju. Daleko od siebie. Daleko od Boga. Słowo świętych „Największym cierpieniem Serca Jezusa jest widzieć człowieka, który odchodzi, myśląc, że nie jest już kochany.” (św. Małgorzata Maria Alacoque - Objawienia Serca Jezusa) Jezus nie przestaje szukać człowieka. Nawet wtedy, gdy człowiek przestaje szukać Jego. Głos Kościoła „Boskie Serce Jezusa płonie pragnieniem zbawienia wszystkich ludzi.” (Miserentissimus Redemptor, Nie ma takiej drogi, z której Bóg nie potrafiłby człowieka odnaleźć. Rozważanie Najbardziej zagubieni ludzie, często wcale nie wyglądają na zagubionych. Uśmiechają się. Pracują. Rozmawiają. Funkcjonują. Tylko w środku coraz bardziej gasną. I właśnie tam przychodzi Jezus. Nie po to, żeby zawstydzić. Nie po to, żeby powiedzieć: „a nie mówiłem”. Ale po to, żeby odnaleźć. Bo Serce Jezusa nie męczy się szukaniem człowieka. Historia z życia... Przypomina mi się sytuacja, kiedy pracowałem jako kapelan szpitala. W czasie jednego ze spotkań na oddziale terapii uzależnień, pewien mężczyzna powiedział mi: „Najbardziej bałem się tego, że Bóg już mnie nie chce.” I wielu ludzi nosi w sobie dokładnie ten sam lęk. Po błędach. Po grzechach. Po latach oddalenia. A Jezus dalej wychodzi na drogę. Dalej czeka. Dalej szuka. Dopowiedzenie Czasem pierwszy krok powrotu wygląda bardzo zwyczajnie: chwila ciszy jedno westchnienie krótka modlitwa jedno szczere „Jezu...” I właśnie tam zaczyna się odnalezienie. Zatrzymaj się Co dziś najbardziej oddala mnie od Boga? Gdzie próbuję zagłuszyć pustkę? Czy wierzę, że Jezus dalej mnie szuka? Modlitwa Jezu, czasem sam nie wiem, gdzie zgubiłem pokój serca. Ty jednak widzisz mnie nawet wtedy, gdy sam gubię siebie. Nie pozwól mi uciekać przed Twoją miłością. Szukaj mnie dalej. I prowadź mnie do siebie. Amen.